

Sygn. akt III AUa 447/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. w Szczecinie

sprawy Z. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego Ł. U.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym oraz o składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt VII U 1248/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądza od Z. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie,
3. zasądza od Z. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 447/13

UZASADNIENIE

W dniu 4 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wydał decyzje:

- nr (...) stwierdzającą, że Ł. U. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Z. S. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 3 do 25 maja 2008 r.;

- nr (...) stwierdzającą, że płatnik składek (...) Z. S. (1) jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za Ł. U. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanym okresie;

- nr (...) stwierdzającą, że płatnik składek (...) Z. S. (1) jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za Ł. U. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanym okresie.

Uzasadniając powyższe decyzje organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika ustalono, iż płatnik zawarł w 2008 roku z Ł. U. umowę o dzieło, której przedmiotem było szlifowanie elementów stalowych w łącznej ilości 150 sztuk. Organ rentowy podkreślił, że osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy, uwarunkowane było szeregiem innych, mających dopiero nastąpić zdarzeń, leżących poza oddziaływaniem ubezpieczonego, w związku z czym podjął się on jedynie starannego działania. W ocenie organu rentowego płatnik zawarł z ubezpieczonym umowę o wykonanie czynności, które nie prowadziły do powstania konkretnego i zindywidualizowanego rezultatu, stąd umowa ta wyczerpuje znamiona umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

W odwołania od powyższych decyzji płatnik składek – Z. S. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), wniósł o ich zmianę przez stwierdzenie, że Ł. U. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie wymienionym w decyzji. Podkreślił, że umowę o dzieło od umowy zlecenia różni możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Elementy do spawania takiemu sprawdzianowi były poddawane, gdyż ich nieprawidłowe wykonanie uniemożliwiało ich wykorzystanie w dalszym procesie. Wobec wykonywania pracy na podstawie umowy o dzieło przez Ł. U., płatnik nie był obowiązany do opłacania za niego składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniami z dnia 30 maja 2012 r. Sąd Okręgowy połączył odwołania od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego Ł. U..

Wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). W jej ramach zajmuje się on produkcją konstrukcji metalowych i ich części, działalnością usługową w zakresie instalowania konstrukcji metalowych, sprzedażą hurtową wyrobów metalowych, porcelanowych, ceramicznych i szklanych do użytku domowego, a nadto działalnością związaną z oprogramowaniem, sprzętem komputerowym i bazami danych. W szczególności zaś Z. S. (1) zajmuje się produkcją mniejszych konstrukcji stalowych takich jak schody, podesty, kontenery specjalne oraz barierki.

Poszczególne zamówienia płatnik realizuje na hali produkcyjnej zlokalizowanej w (...). Z. S. (1) zatrudnia tam na podstawie umów o pracę aktualnie 3 pracowników. W 2008 roku na tej podstawie płatnik zatrudnił 2 pracowników. Przy wykonywaniu większych zleceń Z. S. (1) współpracuje z innymi przedsiębiorcami.

Płatnik otrzymywał różnego rodzaju zlecenia, w tym na wykonania schodów, które składają się z poręczy, schodków i barierek. Poszczególne elementy schodów płatnik zlecał do wykonania osobom trzecim. Osoby współpracujące ze Z. S. (1) w ramach umów cywilnoprawnych zajmowały się, między innymi, szlifowaniem, wierceniem i czyszczeniem elementów stalowych celem ich przygotowania do spawania oraz czyszczeniem elementów po spawaniu, jak również prostowaniem prętów do barierek, składaniem barierek, wierceniem. Każdorazowo przedmiotem umów stron było wykonanie określonej ilości elementów w ustalonym przez strony terminie. Następnie elementy dostarczone przez osoby współpracujące były przez płatnika bądź jego pracownika montowane w całość. Wszystkie czynności wykonywane były wg instrukcji Z. S. (1), a płatnik dostarczał również rysunki techniczne poszczególnych elementów. Osoby współpracujące z płatnikiem, które posiadały własny warsztat, pracowały w domu. Pozostałym współpracownikom Z. S. (1) udostępniał swój warsztat, który był czynny pomiędzy 7.00 a 19.00. Każda ze współpracujących z płatnikiem osób ustalała samodzielnie czas swojej pracy, a Z. S. (1) nie kontrolował pracy w czasie jej wykonywania.

Z. S. (1) zawarł z Ł. U. w dniu 3 maja 2008 r. umowę cywilnoprawną nr (...), której przedmiotem było szlifowanie 150 szt. elementów stalowych w okresie od 3 do 25 maja 2008 r. za wynagrodzeniem 3.538 zł brutto. Za wykonanie każdej z powyższej umowy Ł. U. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku. Przy wykonywaniu poszczególnych zleceń ubezpieczony posługiwał się rysunkami technicznymi przekazywanymi przez Z. S. (1). W praktyce Ł. U. zajmował się cięciem, szlifowaniem, oczyszczaniem i spawaniem elementów do produkcji schodów, tj. podestów, barierek, konsoli, schodów.

Płatnik Z. S. (1) w związku z zawartą z ubezpieczonym umową cywilnoprawną nie zgłosił Ł. U. do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, a nadto nie odprowadził za niego składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), art. 9 i 10 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. nr 158, poz. 1121 ze zm.) i art. 104 ust. 1 pkt 1 lit c) ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (j. t. Dz. U. z 2008 r., nr 69, poz. 415 ze zm.), Sąd Okręgowy uznał odwołania płatnika za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z przytoczonych powyżej przepisów, a zwłaszcza a contrario art. 6 ustawy systemowej wynika, że obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym nie są objęte osoby wykonujące prace na podstawie umów o dzieło, a warunkiem uznania za prawidłowe decyzji wydanych przez organ rentowy jest ustalenie, że Ł. U. i Z. S. (2) łączyła umowa o świadczenie usług. Tylko w takim przypadku objęcie zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi, wypadkowym oraz nałożenie na płatnika obowiązku opłacania składek na Gwarantowany Fundusz Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Pracy można uznać za zgodne z prawem.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że dla właściwego zakwalifikowania spornej umowy niezbędne jest prawidłowe rozumienie i rozróżnianie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Sąd ten wskazał, że z mocy art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Dalej sąd meriti podniósł, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05 (OSA 2008/3/5), stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że w orzecznictwie podkreśla się, iż umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r., I ACa 83/08 (LEX nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Sąd pierwszej instancji, dzieląc zawarte w odwołaniu rozważania, dotyczące rozróżnienia umowy o dzieło od umowy świadczenia usług uznał, że zarzuty płatnika zmierzające do wykazania tezy, iż strony łączyła umowa o dzieło nie zostały wykazane w dostatecznym stopniu.

Mając na względzie art. 6 k.c. Sąd Okręgowy podniósł, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Zdaniem tego Sądu Z. S. (1) nie tylko nie udowodnił, że Ł. U. świadczył na jego rzecz pracę na podstawie umowy o dzieło, ale co więcej, specyfika czynności wykonywanych przez zainteresowanego w ogóle kłóci się z przyjęciem, że strony łączyła umowa o dzieło.

Sąd meriti wskazał, że ustaleń w przedmiocie charakteru pracy wykonywanej przez Ł. U. na rzecz płatnika dokonał w oparciu o treść umowy zawartej przez strony oraz w oparciu o zeznania samego Z. S. (1) i świadków. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnioną do tego osobę, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Również, w ocenie tego sądu, zeznania Z. S. (1) nie budziły wątpliwości co do swojej wiarygodności. Płatnik opisał, między innymi, rodzaje otrzymywanych przez siebie zleceń oraz elementy niezbędne do ich realizacji. Przyznał również, że wykonanie poszczególnych elementów większych konstrukcji (np. schodów), montowanych przez niego i dwóch pracowników w całości, oddawał do wykonania innym osobom, z którymi zawierał umowy w zależności od rodzaju zlecenia i czynności niezbędnych do jego realizacji. Twierdzenia płatnika o tym, że część osób zatrudnianych na podstawie umów o dzieło pracowała w jego warsztacie w godzinach jego otwarcia (jednak bez nadzoru co do czasu pracy ze strony Z. S. (1)), a część w domu (jeśli dana osoba dysponowała narzędziami) znalazły swoje pełne potwierdzenie w zeznaniach K. F., który różnego rodzaju prace przy konstrukcjach stalowych wykonywał we własnym domu, wyposażonym w warsztat. Przyznał on także, że poszczególne czynności wykonywane były w oparciu o dostarczone szkice i rysunki. Nadto wskazania płatnika odnośnie rodzaju prac powierzanych do wykonania w ramach umów cywilnoprawnych osobom współpracującym w pełni korelowały ze zgodnymi zeznaniami świadków P. B. i M. C., którzy dla Z. S. (1) wykonywali różnego rodzaju prace związane z obróbką metali, przy czym każda

zlecona praca obejmowała jeden rodzaj czynności wykonywanych dla płatnika – szlifowanie, wiercenie, czyszczenie, przygotowywanie do spawania. Świadcownie zgodnie wskazali, że zawierali z płatnikiem umowy obejmujące wykonanie określonej ilości elementów za uzgodnionym wynagrodzeniem, płatnym niezależnie od czasu poświęconego na wykonanie tych prac. Ocena tych zeznań, w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zdaniem sądu pierwszej instancji, nie dała jednak podstaw do uwzględnienia odwołań Z. S. (1).

Sąd Okręgowy wskazał, że dla potrzeb ustaleń w sprawie bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawartą umowę, bowiem oceniając charakter umów należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W ocenie Sądu Okręgowego, już tylko z pobieżnej lektury spornej umowy, nazwanej przez strony „umową o dzieło” wynika, że jej przedmiot został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowej umowy nakazuje uznanie, że zabrakło w niej cech indywidualizujących powierzone prace.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że z analizowanej umowy w żaden sposób nie wynika, jakie konkretnie elementy zainteresowany miał wykonać, jakie indywidualne cechy tych elementów były z punktu widzenia treści umowy istotne. Zawarta umowa wskazywała, że przedmiotem jest szlifowanie elementów stalowych, jednak brak było w niej informacji o specyficznych, wyróżniających te elementy cechach. Każdorazowo cechy te określane były przez Z. S. (1), w zależności od zlecenia klienta. Jednocześnie Sąd zauważył, że brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów jest poniekąd zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu. Miały one bowiem charakter standardowy, powtarzalny, nie odbiegały od innych dostępnych na rynku usług, toteż trudno wymagać by płatnik indywidualizował tego rodzaju pracę. Poszczególne prace były wykonywane na kilkudziesięciu elementach tego samego rodzaju, które następnie były montowane w całość przez płatnika bądź jego pracowników wg przekazanych przez Z. S. (1) rysunków i szkiców. Przy czym, sąd meriti miał też na uwadze, że Ł. U., świadcząc pracę dla Z. S. (1) zajmował się jedynie pewnym etapem związanym z produkcją konstrukcji stalowych. Z powyższego wynika, że nie dostarczał on samodzielnie płatnikowi gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Czynności wykonywane przez Ł. U. były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były zatem realizowane w ramach umowy rezultatu.

Zdaniem Sądu Okręgowego usług świadczonych przez Ł. U. powtarzalnie, w sposób ciągły, stanowiących w istocie różne etapy złożonego procesu wytwarzania konstrukcji metalowych, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł. Nie bez znaczenia, według tego Sądu, pozostaje także to, że praca wykonywana przez zainteresowanego przy szlifowaniu elementów stalowych nie wymagała wyjątkowych predyspozycji. Posługiwał się on przy tym gotowym schematem postępowania z daną partią elementów, przekazanych przez płatnika. Oczywiście, świadcząc usługi przy przygotowaniu konstrukcji metalowych musiał legitymować się pewnymi umiejętnościami, sprawnością oraz umiejętnością obsługi niektórych maszyn, jednak wymagania stawiane przez płatnika nie wykraczały poza zwykłe umiejętności wymagane na podobnych stanowiskach.

Nadto sąd pierwszej instancji podniósł, że ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło, tj. umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami określonymi przez zamawiającego. Skoro, jak już wyżej zaznaczono, płatnik Z. S. (1) w zasadzie nie wyznaczył zainteresowanemu jakichkolwiek parametrów wykonania pracy, wykraczających poza zwyczajowe powierzenie pracy (której ramy określało zamówienie klienta), trudno uznać, iż analizowana umowa stanowiła umowę o dzieło.

Podsumowując Sąd Okręgowy wskazał, że skoro ustalił, iż powierzone przez płatnika prace wykonywane były przez Ł. U. w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, to zaskarżone decyzje musiały się ostać, jako wydane prawidłowo, a zainteresowany jako zleceniobiorca podlegał z tytułu zawarcia

tej umowy obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu. Płatnik był także, w świetle wyżej przytoczonych przepisów i uznania ubezpieczonego za zleceniobiorcę zobowiązany do opłacania składek za Ł. U. na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych we wskazanym w decyzji okresie.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania Z. S. (1), uznając je za bezzasadne.

Jednocześnie w punkcie II wyroku sąd pierwszej instancji zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego kwotę 180 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Z uwagi na fakt, że niniejsze postępowanie dotyczyło 3 odrębnych spraw połączonych przez sąd technicznie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, koszty zastępstwa procesowego organu rentowego reprezentowanego przez radcę prawnego sąd policzył od każdej sprawy z osobna tj. w kwocie 3 x 60 zł (stawka minimalna), o czym orzekł stosując art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płatnik składek – Z. S. (1), który działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- 1) obrazę prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności rysunków technicznych, zeznań przesłuchanych świadków oraz części zeznań płatnika Z. S. (1) złożonych na rozprawie w dniu 5 marca 2013 r., z których wynika, że strony przed zawarciem umowy dokonywały konkretyzacji przedmiotu umowy przy pomocy projektów,
- 2) obrazę prawa materialnego - art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż umowy, której przedmiotem jest składanie konstrukcji stalowych według projektu są umowami zlecenia, podczas gdy są to umowy o dzieło,
- 3) błąd w ustaleniach polegający na przyjęciu, że płatnik nie wyznaczał jakichkolwiek parametrów wykonania dzieła podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego dobitnie wynika, że konstrukcje były wykonywane na podstawie projektów, które wyznaczały parametry dzieła, konkretyzowały przedmiot umowy i zarazem stanowiły podstawę do oceny zgodności wykonanego dzieła z projektem.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę decyzji organu rentowego i przyjęcie, że Ł. U. jako osoba pracująca na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych oraz przyjęcie, że płatnik nie jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za Ł. U.. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów postępowania przed sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że o charakterze zawartych umów nie przesądza ujęcie ich przedmiotu zbyt ogólnie, nie można bowiem pominąć art. 65 k.c., który nakazuje w umowach badać zgodny zamiar stron i cel umowy. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że wykonywane w ramach umowy dzieła podlegały weryfikacji, co stanowi istotny, ważny element umowy o dzieło. Natomiast w ocenie skarżącego w niniejszej sprawie sąd pominął treść przeprowadzonych dowodów, w tym przede wszystkim zeznania świadków, z których jednoznacznie wynika, że strony umowy jeszcze przed jej zawarciem dokonały konkretyzacji jej przedmiotu przez zapoznanie się z dokumentacją techniczną, która następnie stanowiła podstawę do weryfikacji wykonanego dzieła pod względem zgodności z ustalonymi parametrami.

Dalej apelujący wskazał, że o kwalifikacji zawartych umów nie może przeważać fakt, iż umowy te miały charakter standardowy i powtarzalny, skoro były one zindywidualizowane przez strony, które zmierzały do określonego rezultatu, tj. elementów konstrukcji stalowych. Wykonywanie zaś przez zainteresowanego określonej ilości elementów o określonych parametrach, nawet jeśli były one powtarzalne było nakierowane na uzyskanie określonego, weryfikowalnego rezultatu. Nie zawsze dzieło musi być wytworem niepowtarzalnym, wymagającym specjalnych

zdolności czy umiejętności. Nadto skarżący podkreślił, że elementy stalowe na skutek działania zainteresowanego zostały przetworzone i postać tychże elementów się zmienia, co więcej nie jest już możliwy powrót do stanu wcześniejszego.

Odnosnie zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego płanik wskazał, że błąd polegał na przyjęciu, iż nie wyznaczał jakichkolwiek parametrów wykonania dzieła, podczas gdy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że konstrukcje były wykonywane na podstawie projektów, które wyznaczały parametry dzieła, konkretyzowały przedmiot umowy i zarazem stanowiły podstawę do oceny zgodności wykonanego dzieła zgodnie z projektem.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja Z. S. (1) co do istoty jest nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, a prezentując ocenę prawną nie naruszył przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 627 k.c. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowa cywilnoprawna zawarta przez Z. S. (1) z Ł. U. zawierała cechy konstytutywne umów o świadczenie usług było prawidłowe. Co do istoty sprawy Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego. Należy bowiem zauważyć, że w ustawie systemowej z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego i jednoznacznego stosowania prawa. Umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, na który umawiają się strony musi być z góry określony, obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63 i w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego, por. też A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Natomiast wykonywanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie jest cechą charakterystyczną, tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej i zespołowej. Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek

starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Przy czym, o tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonane w sprawie ustalenia i to – wbrew zarzutom apelacji – w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadniają wniosek, że stosunek prawny łączący Z. S. (1) z Ł. U. w okresie od 3 do 25 maja 2008 r. nie posiadał cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło. Płatnika łączył z Ł. U. stosunek cywilnoprawny, którego zakresem objęto czynności polegające na szlifowaniu elementów stalowych. Czynności te nie prowadziły do samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły jedno z szeregu czynności składających się na finalny rezultat. Sam apelujący Z. S. (1) wyjaśniał, że w ramach tej umowy zainteresowany musiał szlifować elementy stalowe, które później ktoś spawał, albo szlifował je po spawaniu (k. 79). Z kolei, świadek M. C. zeznał, że osoba, która zawarła tę umowę (świadczeniowemu odczytano umowę, która jest przedmiotem sporu w niniejszej sprawie) miała wyszlifować 150 sztuk jakichś elementów stalowych, a trzeba byłoby w rysunku zobaczyć czy to był finalny produkt, czy część całości (k. 114). Dalej świadek ten zeznał, że szlifowanie elementów stalowych może dotyczyć pojedynczych elementów np. kostek stalowych, ale może również dotyczyć elementów stalowych tworzących większą konstrukcję stalową, np. barierki do schodów, do podestów (k. 115). Nadto płatnik zeznał, że Ł. U. nie tylko szlifował elementy stalowe, ale również przycinał je na wymiar. On szlifował i ciał elementy tj. profile, które wcześniej miały długość 6 albo 12 m, na mniejsze elementy zgodnie z dokumentacją, oraz szlifował je pod odpowiednim kątem (k. 116). Jednocześnie ani płatnik, ani świadkowie przesłuchani w sprawie, nie byli w stanie wskazać, jaka dokumentacja techniczna została przedłożona zainteresowanemu przed zawarciem umowy. A jednocześnie jest to zrozumiałe jeśli uwzględni się zeznania wyżej przytoczone, czyli że szlifowanie elementów stalowych mogło dotyczyć elementów przed spawaniem, po spawaniu, a nawet mogło być poprzedzane ich przycięciem.

Zatem, prawidłowe jest ustalenie przez Sąd Okręgowy, że czynności wykonywane przez zainteresowanego miały powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły do weryfikowalnego i finalnego rezultatu. Były etapem w wytwarzaniu produkcji ze stali, a ani z umowy o dzieło ani z innych przeprowadzonych dowodów nie można ustalić do jakiego produktu finalnego doprowadziła praca wykonana przez zainteresowanego. Powyższe przesądza, że sporna umowa miała charakter starannego działania i tym samym powinna być kwalifikowana jako umowa o świadczenie usług. Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu skarżącego, że szlifowanie elementów stalowych stanowiło dzieło.

Rozpatrując niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny miał również na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Jednak należy podkreślić, że nie oznacza to dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowę o dzieło na wykonywanie prac o charakterze produkcyjnym, powtarzalnym, ciągłym, będących w istocie starannymi działaniami, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności czynności prawnej, jako pozornej w rozumieniu art. 83 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności. Zdaniem sądu drugiej instancji przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że Z. S. (1) zawarł z zainteresowanym pozorną umowę o dzieło, dla ukrycia umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), a to w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia. Zatem skutki prawne tej umowy o dzieło należało oceniać tak, jak dla umowy zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu

i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a Ł. U. doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto płatnik zobowiązany był do opłacania z tego tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Strony zawarły bowiem skutecznie umowę, która nosiła cechy umowy zlecenia.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., co do istoty sprawy oddalił apelację płatnika. Przy czym, sąd odwoławczy miał na uwadze, że sprawa dotyczyła odwołań od trzech decyzji organu rentowego, przy czym na gruncie przepisów procedury cywilnej zachodziło współuczestnictwo jednolite stron – tożsamość stron i przedmiot sporu (ocena charakteru prawnego umowy); zatem nie było podstaw do zasądzenia trzykrotności wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądził od Z. S. (1), jako przegrywającego postępowanie apelacyjne koszty zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem drugiej instancji. Koszty zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 11 ust. 2 w związku z § 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górka